



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15; 00-150 Warszawa
tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40
www.federa.org.pl ; biuro@federa.org.pl

Stanowisko Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny w związku z rejestracją komitetu obywatelskiego projektu ustawy dotyczącej całkowitego zakazu przerywania ciąży.

Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, organizacja społeczna broniąca prawa kobiet do świadomego macierzyństwa, które obejmuje dostęp do legalnej i bezpiecznej aborcji jest poważnie zaniepokojona realnym zagrożeniem idącym za faktem, że do parlamentu trafił obywatelski projekt ustawy dotyczącej przerywania ciąży, który może być procedowany w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Projekt Fundacji „Pro– prawo do życia” zakłada całkowity zakaz aborcji.

Autorzy i autorki projektu chcą, aby każdy przypadek przerwania ciąży był nielegalny i karalny. Fundacja „Pro - prawo do życia” chce, by za przerywanie ciąży groziło od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Dotyczy to nie tylko osób dokonujących aborcji czy pośredniczących w jej przeprowadzeniu, ale także kobiet przerywających ciążę, które podlegałyby karze. Jest to szczególnie oburzające. W razie przyjęcia takich przepisów Polska znalazłaby się wśród kilku krajów na świecie z najbardziej restrykcyjnym prawem antyaborcyjnym.

Autorzy i autorki projektu twierdzą, że celem tej ustawy jest ochrona życia poprzez ograniczenie aborcji. Przekonanie o tym, że zakaz aborcji sprawia, że kobiety nie przerywają ciąży jest hipokryzją i nie ma pokrycia w rzeczywistości. Przerywanie ciąży w Polsce jest codziennością - wskazują na to badania i szacunki oparte na doświadczeniach organizacji pozarządowych. Z wieloletniej pracy Federacji wynika jasno, że skutek wprowadzenia proponowanych przepisów będzie absolutnie przeciwny od deklarowanego. Zwiększy się liczba aborcji nielegalnych i przez to z założenia niebezpiecznych. Kobiety będą ryzykować życie i zdrowie, by przerwać ciążę w podziemiu aborcyjnym. Proponowane przez Fundację "Pro- Prawo życia" przepisy w szczególnej trudnej sytuacji postawią kobiety niezamożne. Bezpieczne zabiegi będą dostępne dla tych kobiet, które posiadają pieniądze i mogą wyjechać z kraju lub zapewnić sobie kosztowny zabieg w polskim gabinecie. Ceny nielegalnych aborcji będą bardzo wysokie ze względu na ryzyko poważnych kar kryminalnych przewidzianych w projekcie.

Krótkowzroczność autorów i autorek projektu jest do tego stopnia niebezpieczna, że w razie przyjęcia proponowanego rozwiązania, zabiegi w podziemiu obejmować będą także aborcje dokonywane w drugim trymestrze ciąży, bo wcześniej wielu wad płodu nie da się wykryć. Konsekwencje dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet w tej sytuacji będą bardzo poważne.

Obowiązująca w Polsce ustawa antyaborcyjna jest nawet obecnie jedną z najbardziej restrykcyjnych w Europie. Dodatkowo jest i tak bardziej restrykcyjna w praktyce niż w zapisie. Uzyskanie dostępu do legalnej aborcji z przyczyn zawartych w przepisach obowiązującej ustawy jest niezwykle trudne, w wielu przypadkach nawet nieosiągalne. Bardzo często kobiety, które mają prawo do legalnej aborcji, zmuszone są skorzystać z aborcji poza publiczną służbą zdrowia - w podziemiu lub za granicą.

Proponowane przepisy stoją w sprzeczności nie tylko z przytoczonymi wyżej faktami, które Fundacja "Pro - prawo do życia" konsekwentnie ignoruje, ale także z Konstytucją RP oraz umowami międzynarodowymi.

Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny jest zbulwersowana faktem, że autorzy i autorki projektu ustawy informują, że powstał on w reakcji na historię dotyczącą rzekomego zabójstwa dziecka - które urodziło się z oznakami życia po zabiegu aborcyjnym w jednym z warszawskich szpitali. Jest to według nas tylko pretekst i próba emocjonalnego oddziaływania na polityków i polityczki oraz opinię publiczną. Fundacja „Pro – prawo do życia” już jakiś czas temu informowała, że po raz kolejny złoży

projekt ustawy. Wykorzystywanie czyjegoś nieszczęścia i osobistego dramatu do rozgrywek i manipulacji politycznych jest wyjątkowo okrutne.

Wyniki badań wyraźnie wskazują na dwa zjawiska. Pierwszym jest to, że przerywanie ciąży przez polskie kobiety jest powszechne (nawet 5,9 miliona Polek ma za sobą to doświadczenie), drugim zaś, że poparcie dla zaostrzenia obowiązujących przepisów wyraża jedynie 12% społeczeństwa. Powoływanie się na liczbę zebranych podpisów pod projektem obywatelskim i przekładanie jej na wolę społeczeństwa jest poważnym nadużyciem.

Nie chcemy żyć w kraju, w którym dług wyborczy za poparcie polityczne spłaca się wolnością kobiet. Proponowana ustawa traktuje kobiety przedmiotowo, ignoruje i lekceważy zdrowie i życie kobiet, pozbawia kobiety wolności i podmiotowości.